

Protokół nr 25/2016
XXV sesji Rady Miasta Poznania
z dnia 23 lutego 2016 r.

Punkt 1

Przedmiot: Otwarcie sesji.

Po stwierdzeniu quorum, otwarcia XXV sesji RMP dokonał **pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta**.

Lista obecności radnych oraz zaproszonych gości stanowią zał. nr 1 do protokołu.
Porządek obrad stanowi zał. nr 2 do protokołu.

Punkt 2

Przedmiot: Komunikaty.

Pan Grzegorz Ganowicz - przewodniczący Rady Miasta, na sekretarzy XXV sesji powołał państwa radnych Halinę Owsianą i Mateusza Rozmiarkę.

Pan radny Michał Boruckowski przypomniał, iż dziś mija 23. rocznica wyzwolenia Poznania spod okupacji hitlerowskiej. Pan radny zaproponował uczczenie pamięci ofiar chwilą ciszy.

Punkt 3

Przedmiot: Oświadczenia.

Pani Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta, zaznaczyła, iż miała dziś złożyć oświadczenie w imieniu Stowarzyszenia „Otwarte klatki” ze skierowanym do Prezydenta apelem o wprowadzenie zakazu organizowania na terenach miasta Poznania objazdowych przedstawień cyrkowych z udziałem zwierząt. Jednak z uwagi na to, że Prezydent wprowadził już ten zakaz, pani przewodnicząca odczytała list Stowarzyszenia „Otwarte klatki” popierający decyzję Prezydenta: „W związku z niedopuszczalnymi warunkami, w jakich przebywają zwierzęta występujące w cyrkach, w pełni popieramy wprowadzenie zakazu. Wbrew temu, co twierdzą właściciele cyrków, zapewniając o dobrostanie wykorzystywanych zwierząt, oczywistym jest, że zwierzęta w cyrkach przez całe życie przetrzymywane są w nieodpowiednich warunkach. Spędzają życie w stalowych klatkach lub na niewielkich wybiegach, które opuszczają tylko na czas występów. Co więcej, są nieustannie przewożone z miejsca na miejsce, co staje się dla nich źródłem dodatkowego stresu. Standardową techniką szkolenia zwierząt jest stosowanie bodźców bólowych. Nikt bowiem nie zmusiłby żadnego z nich, aby wykonywało sztuczki nie mające nic wspólnego z ich naturalnymi zachowaniami. Ponieważ tresura odbywa się poza zasięgiem wzroku publiczności, prawda o jej przebiegu pozostaje w większości nieznana widzom. Z wyrazami szacunku, w imieniu Stowarzyszenia „Otwarte klatki”, Przemysław Boruszak”.

Pan radny Tomasz Wierzbicki wygłosił następujące oświadczenie: W ostatnich dniach na stronie Zarządu Dróg Miejskich pojawiła się koncepcja zmian na ulicy Grunwaldzkiej, wydzielenia torowiska tramwajowego oraz budowy drogi rowerowej. W imieniu Stowarzyszeń: „Inwestycje dla Poznania”, „Prawo do Miasta”, „Sekcja Rowerzystów Miejskich”, „Ulepsz Poznań” oraz Partii Zieloni - koło poznańskie chciałby wyrazić głębokie poparcie dla tych projektów, licząc na ich szybkie wprowadzenie w życie.

Nowoczesne miasto powinno stawiać na środki transportu alternatywne dla samochodu, takie jak tramwaje, autobusy, kolej metropolitalna czy rowery. Z zadowoleniem przyjęliśmy propozycje wsparcia transportu publicznego oraz rowerzystów na ul. Grunwaldzkiej.

Aktualnie na tej ulicy, pomiędzy przystankami „Matejki” oraz „Bałtyk” tramwaje dzielą torowisko wraz z pasami ruchu dla innych pojazdów. W przypadku występowania zatorów, spowodowanych przez zbyt dużą liczbę samochodów na tej ulicy, także tramwaje są zmuszone do stania „w korku”. Powoduje to znaczne wydłużenie czasu ich przejazdu, na czym cierpią zarówno pasażerowie, jak i MPK. Warto zauważyć, że ulicą Grunwaldzką kursują aż 3 linie tramwajowe (6, 13 i 15), dlatego opóźnienia tramwajów generowane na tej ulicy skutkują pogorszeniem transportu publicznego także w innych częściach miasta. Opracowana w listopadzie 2012 r. na zlecenie władz miasta analiza (sporządzona przez Politechnikę Krakowską) wykazała zasadność wydzielenia torowiska tramwajowego na ul. Grunwaldzkiej, pomiędzy przystankami Matejki i Bałtyk, Niestety, ówczesnym władzom miasta zabrakło determinacji we wprowadzaniu zmian. Także uchwalony przez Radę Miasta w zeszłej kadencji Plan transportowy określa procent wydzielonych torowisk tramwajowych. Obecnie jest to 75 %, a Rada Miasta zadeklarowała zwiększenie tego wskaźnika do 78 % do 2020 r. oraz 82 % do 2015 r.

Grunwald jest także „białą plamą” na miejskiej mapie sieci dróg rowerowych. Powstanie drogi rowerowej wzdłuż ulicy Grunwaldzkiej na całej jej długości bez wątpienia przyczyni się do poprawy warunków ruchu dla rowerzystów. Wierzimy, że przyczyni się to do znacznego wzrostu zainteresowania tym środkiem transportu, jak to miało miejsce m. in. wzdłuż ulicy Bukowskiej, gdzie powstała spójna i wygodna infrastruktura rowerowa. Należy także dodać, że ul. Grunwaldzka jest najbardziej niebezpieczną ulicą dla rowerzystów. Na tej ulicy na przestrzeni ostatnich kilku lat doszło do największej liczby kolizji z rowerzystami.

Na zmianach skorzystają także piesi. Wraz z budową dróg rowerowych zakładany jest także remont chodników. Nie ma też co ukrywać, że obecnie spora grupa rowerzystów jadących ulicą Grunwaldzką porusza się chodnikami (z obawy o swoje bezpieczeństwo) – piesi na pewno z zadowoleniem przyjmą uwolnienie chodników od jednośladów. Zdajemy sobie sprawę, że proponowane zmiany mogą budzić opór kierowców. Wierzimy jednak, że z czasem część z nich zrezygnuje z samochodu na rzecz tramwaju czy roweru, które powinny być promowane w mieście stawiającym na zrównoważony transport”.

Pani radna Halina Owsiana wygłosiła następujące oświadczenie: „Mamy dzisiaj dosyć ważny dzień, bo dzisiaj zadecydujemy o formie „Łejerów”. Miałam się nie wypowiadać na temat przyszłości „Łejerów”, jednak jestem nie tylko radną miejską, lecz także radną osiedlową i szkoła leży na terenie mojego osiedla. Nie chodziłam na posiedzenia Komisji Oświaty i Wychowania, gdyż nie jestem członkiem tej Komisji. Uczestniczyłam jednakże w dwóch spotkaniach Komisji Oświaty i Wychowania – targ, przekupstwo, brak pokory i tak naprawdę nikomu na tych „Łejerach” nie zależy. Kłótnia, niekończąca się kłótnia i przekupstwo – tak wygląda rzeczywistość „Łejerów”. Nastąpił podział tak daleki, że zawędrował nawet do Brukseli. Na stronach faceboka można było znaleźć różne informacje, kto się za kim opowiada i za czym się opowiada. A ja mam pytanie: czy państwo radni mają świadomość tego, co oddają Fundacji, która tak naprawdę nie ma majątku i powstała w listopadzie ub. roku? Czy państwo radni są zawsze tacy hojni? Czy państwo radni tak

chętnie oddają 12.300 metrów kwadratowych powierzchni, budynek Teatru za 6,5 mln zł oraz budynek szkoły i dobudowane skrzydło? Proszę policzyć, jakie to są pieniądze zdeponowane na ziemi leżącej przy Cytadeli, bardzo łakomym kąsku deweloperów tudzież innych inwestorów. Czy radni mają świadomość, co chcą podarować organizacji tudzież stowarzyszeniu, które nie ma wypracowanego żadnego dorobku. Będę mówiła teraz w imieniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia – czy radni są tacy hojni dla dzieci niepełnosprawnych, dla „Orzeszka”, który poszukuje lokalizacji, dla stowarzyszeń, które wyręczają miasto zajmując się starcami, niedołączonymi ludźmi, hospicjami. Pytam się tych, którzy dziś wstrzymają się od głosu – jacy jesteście państwo odpowiedzialni za to miasto? Co zrobicie? Komu chcecie powierzyć skłócony los „Łejerów”? Ja uważam, że to powinno być wycofane. Szkoła powinna być szkołą miejską i powinniśmy doprowadzić do ładu i porządku. Pytam się, co robiło stowarzyszenie, ile razy było w Warszawie i ile razy walczyło jeszcze wtedy, gdy u władzy była PO i mogła załatwić wszystko. Co państwo robiliście, gdzie byliście? Mielście dużo czasu, bo wybory były dosyć późno. Co robiliście, żeby uratować „Łejery”? Ja się pytam w ogóle, co to za pomysł „Ratujemy Łejery”? A co im się dzieje – umarli, zalała ich woda, zmyło ich z powierzchni? Ta szkoła jest, ta szkoła ma się dogadać”.

Pan radny Bartosz Zawieja wygłosił 2 oświadczenia w imieniu **Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej**.

Pierwsze z oświadczeń pana radnego dotyczyło „Łejerów”: „Już 6 lat zasiadam w tych ławach. Przed chwilą pomówiony Klub PO zabiegał, by w tej szkole był ów słynny teatr za 6 mln zł. Ja osobiście zabiegałem, by za ul. Za Cytadela powstały parkingi i place zabaw. Każdego będzie to w tej chwili irytowało, a pani Kretkowska jak zwykle ma dobry humor. Jednak przed chwilą na tej sali padły kolejny raz sformułowania, które – moim zdaniem – daleko odbiegają od mojego wyobrażenia pełnienia mandatu. Nie może być tak, że organizacje pozarządowe czy jakieś inne formuły mające osobowość prawną pomawia się, że coś jest nie tak. W kolejnym pomówieniu czy ewentualnie w poprzednich oświadczeniach zostało przytoczone stanowisko Prezydenta w zakresie „Łejerów”. Jest to zbieżne z tym, że my wszyscy jesteśmy zdegustowani poziomem tej dyskusji, a co za tym idzie uważamy, że apel czy stanowisko Prezydenta, które zamieścił w mediach społecznościowych, jest przez niektórych nadinterpretowane. Pan Prezydent w swym oświadczeniu w jednym z akapitów stwierdził, że absolutnie nie jest przeciwny prowadzeniu przez jakąś fundację czy organizację pozarządową tej szkoły za jakiś czas. Stwierdził jedynie, że na tę chwilę owa fundacja musi się wiele nauczyć, aby ewentualnie prowadzić w przyszłości szkołę. My w tej chwili nie będziemy przesądzać, czy fundacja będzie docelowo operatorem tej szkoły. Na tym etapie musimy się skupić na jednej rzeczy: kompromis zawarty daje blisko 1,5 roku na zabiegi, aby wszystkie siły wystąpiły do MEN o zatwierdzenie trwania nadal statusu szkoły eksperymentalnej. Dziś nie będziemy przecież decydować, czy fundacja ostatecznie dostanie tę szkołę w zarządzanie na wieki wieków. Doskonale wiadomo, że aby przekazać taką placówkę zewnętrznej instytucji trzeba, zgodnie z ustawą o systemie oświaty, wprowadzić dwustopniowy proces uchwałodawczy czyli chcąc zmienić organ prowadzący należy podjąć dwie uchwały. Dziś będziemy rozstrzygać o woli likwidacji, co o niczym nie przesądza. Kolejną daleko idącą nadinterpretacją jest przekazywanie kwestii czy poglądów, że majątek całej szkoły (12 tys. m², jak przed chwilą usłyszeliśmy) zostanie na wieki przekazany i miasto straci nad nim kontrolę oraz powtórzy się sytuacja z Domem Tramwajarza. Jak wiadomo, operacja związana z Domem Tramwajarza była poświadczona aktem notarialnym. Natomiast tu mówimy o umowie użyczenia. Jeśli ktoś ma problemy z interpretacją tak oczywistych faktów i zapowiedzi Prezydenta, to ja jestem tym faktem, delikatnie mówiąc, poruszony. Uważamy, że finalnym aspektem przez najbliższe półtora roku skonfliktowani obecnie przedstawiciele grona pedagogicznego i stowarzyszenia muszą wspólnie opracować wniosek do MEN, aby zachować

status szkoły eksperymentalnej. Równolegle Wydział Oświaty miałby pracować nad tym, by ewentualnie zbadać (na wypadek negatywnej odpowiedzi MEN), czy fundacja (lub inny podmiot) logistycznie i organizacyjnie podoła prowadzeniu tego typu szkoły. To jest, moim zdaniem, rozważanie na przyszły rok. Prosiłbym wszystkim, by zeszłotygodniowego „szamba”, w którym niestety uczestniczyliśmy, nie przenosić na dzisiejsze obrady. Uważam, że jest to kompromis, który daje możliwość pojednania, chociażby wstępnego. Szanowni „Łejerzy”, musicie sobie zdać z jednego sprawę: jeżeli nie zakopiecie toporów wojennych, tych przerysowanych emocji, to będzie to dla nas wszystkich bardzo złe. Namawiam was do kompromisu, do tego, by wniosek do MEN o zachowanie statusu szkoły eksperymentalnej był wspólnym mianownikiem, który was łączy”.

W odniesieniu do koncepcji przebudowy ul. Grunwaldzkiej, pan radny wystąpił z następującym oświadczeniem: „W grudniu przyjęliśmy budżet i po niespełna dwóch miesiącach pojawia się dokument, który wprowadza rewolucję. Jak nie kontestować tego, że zarządzenie Prezydenta R. Grobelnego mówiące w jaki sposób upubliczniać ogółowi mieszkańców wszystkie rozwiązania komunikacyjne w zakresie każdej drogi, ma się do tego. To zdaje egzamin w przypadku małych ulic (do 300 – 500 metrów długości), natomiast jeśli chodzi o główną arterię miasta, jest to prostu dramat. Zamknięcie południowego pasa jezdni na ul. Grunwaldzkiej spowoduje kataklizm komunikacyjny w rejonie wszystkich skrzyżowań i paraliż wszystkich osiedli wzdłuż ul. Grunwaldzkiej. Nie trzeba być żadnym inżynierem (choć ja na szczęście niegdyś skończyłem transport szynowy na Politechnice), by stwierdzić, że nie można od ul. Wojskowej do ul. Roosevelta puścić jeden pas ruchu i wydzielić tam ścieżkę dla rowerów. Nawet jeśli bym coś takiego popierał czy starał się zrozumieć, to zastanowiłbym się, skąd taka koncepcja. Laikiem nie jestem – trochę żeśmy w Stowarzyszeniu Metropolia Poznań opracowań zrobili m.in. Plan transportowy miasta. Powiem jedną rzecz: 6 % podróży odbywanych jest w Poznaniu rowerem. Dlaczego po raz kolejny pewne ruchy miejskie, stowarzyszenia czy osoby zachowują się jak pospolici ignoranci. Przecież była taka sama poprawka do budżetu zgłaszana w grudniu 2015 r. Informowałem, że wszystkie rady osiedli są przeciwne. A co się dzieje, gdy my to kontestujemy? W internecie pojawia się petycja. Jak inaczej można to nazwać, jak nie po prostu perfidną ignorancją. Na to nie będzie nigdy zgody Klubu PO i wszystkich osiedli: Junikowo, Grunwald - Południe i Łazarz. Nie może być tak, że zmienia się wszystko o 100 %, bo ktoś ma jakieś marzenia czy chce się spełniać. Jeśli ktoś chce takie kontrowersyjne pomysły na gwałt forsować czy nawet wywoływać poważne zawirowania w debacie publicznej, to niech się spełnia naukowo lub założy klub osób o podobnych poglądach. Doskonale wiemy - jak można nie skręcać z ul. Grunwaldzkiej w ul. Szylinga? Dodatkowo – miasto teraz odziedziczyło Targi, Kaponiera będzie rozkopana jeszcze przynajmniej przez pół roku, Ogrody stoją, jak wiadomo, z przyczyn niezawinionych przez obecną ekipę i coś się w tej materii dzieje. Potrzeba jednak trochę zachowawczości. Nie może być tak, że wszędzie mam dojeżdżać rowerem. Do Komendy Miejskiej na ul. Szylinga wszyscy mają jeździć rowerami np. radni osiedlowi do swych dzielnicowych? Podobnie na Międzynarodowe Targi Poznańskie? Czuję się urażony, ponieważ w grudniu wielokrotnie zwracałem uwagę, że możemy o tym mówić i powrócić do sprawy, jeżeli wspomniane remonty się zakończą tj. mniej więcej w przyszłym roku. Jednak jest inaczej – jeżeli tak ma to wyglądać, to ja zrobię wszystko i dam odpór wszystkim tego typu fanaberiom. Nie będziemy robić marszów, protestów, petycji, gdyż to, o czym mówię, jest na logikę oczywiste”.

Punkt 4

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 378/16) w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Strzeszyn Północ” w Poznaniu.

PU 378/16 zreferowała **pani Elżbieta Janus – dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej** (vide: PU 378/16 wraz z uzasadnieniem – zał. nr 3). Jak zaznaczyła, analiza zasadności przystąpienia do mpzp „Strzeszyn Północ” w Poznaniu została poprzedzona koncepcją rozwoju całego Strzeszyna, ze względu na istotę tego terenu. Plan ten ma być dokończeniem zagospodarowania całego osiedla Strzeszyn. Koncepcję sporządzono dla obszaru ograniczonego torami kolejowymi, ulicą Lutycką oraz ul. Koszalińską. Wzięto pod uwagę sąsiedztwo i wpływ klinów zieleni na ten obszar, a także możliwości obsługi komunikacyjnej tego terenu, również w kontekście już istniejącej zabudowy, a także docelowej zabudowy, która już jest zapisana w obowiązujących planach miejscowych, w południowej części obszaru. W wyniku procedury planistycznej koncepcja ta może ulec zmianie. Natomiast na jej podstawie oceniono, jakie są możliwości przenikania się terenów zieleni z terenami zabudowy oraz jakie funkcje można na tym terenie umieścić. Przede wszystkim może to być zabudowa jednorodzinna z enklawami zabudowy wielorodzinnej i usługami, jak również tereny wyłączone z zabudowy. Obszar ten został również przeanalizowany pod kątem szerszego układu komunikacyjnego, a więc powiązań tego obszaru z miastem oraz terenami pozamiejskimi. Analiza dotyczyła także możliwości obsługi komunikacją zbiorową – są tutaj 2 opcje: kolej metropolitalna oraz komunikacja autobusowa. Na podstawie tak przygotowanego układu urbanistycznego w powiązaniach komunikacyjnych oraz po oszacowaniu ilości osób (obecnie zamieszkuje tam ok. 7 tys. osób), stwierdzono, że według obowiązujących już planów miejscowych jest możliwość, by zamieszkało tam ok. 25 tys. osób. W Studium obszar północny przeznaczony jest pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną, z dopuszczeniem enklaw zabudowy wielorodzinnej. W północnej części znajdują się również tereny wyłączone z zabudowy, tereny zieleni nie urządzonej, przy ul. Wałeckiej – niewielki teren usług sportu, ogrody działkowe oraz podstawowy układ drogowy. Własnościowo obszar analizy jest dużym zespołem działek należących do miasta, lecz w wieczystym użytkowaniu. Własnością Poznania są działki pomiędzy ul. Jastrowską a ul. Koszalińską oraz na terenie ogrodów działkowych. Działki prywatne usytuowane są na tym obszarze, który de facto już jest zabudowany. W granicach tej analizy są tory kolejowe, ul. Biskupińska, ogrody działkowe, a fragment obszaru wchodzi w obowiązujący plan miejscowy, gdyż w ramach tego planu miasto zamierza przeanalizować możliwość przebudowy skrzyżowania ul. Biskupińskiej z Koszalińską. Można również zlikwidować teren przeznaczony pod infrastrukturę techniczną, gdyż już teraz jest on zbędny. W granicach w/w obszaru wywołana jest uchwała o przystąpieniu do sporządzenia planu miejscowego w rejonie ul. Jastrowskiej. Jest to obszar miejski i ów projekt planu został już nawet zaopiniowany przez Miejską Komisję Urbanistyczno-Architektoniczną. Okazało się jednakże, że Studium z 2008 r., przewidywało na tym terenie działki minimum o powierzchni 4 tys. m². Jednak działki te nie są żadną ofertą dla mieszkańców Poznania – na działki tej wielkości nie będzie popytu. W Studium z 2014 r. owa wielkość działek została zmniejszona i w związku z tym można w inny sposób zaprojektować ten obszar, aby wprowadzić tutaj zabudowę mieszkaniową jednorodziną wolnostojącą, zabudowę szeregową, z niewielkimi enklawami zabudowy wielorodzinnej tak, aby również na terenach miejskich wprowadzić ofertę dla mieszkańców Poznania, w zależności od ich możliwości finansowych. Według tej koncepcji, która została wstępnie przygotowana, będzie można uzyskać lokale dla 3200 – 5000 osób. Z analizy wynika, że przystąpienie do sporządzenia planu miejscowego jest zasadne i zgodne ze Studium. W uchwale o przystąpieniu do planu znajduje się również zapis dotyczący możliwości

sporządzania tego planu w częściach. Wstępnie miasto zamierza procedować ten plan w 4 częściach. Dwa pierwsze etapy obejmować będą teren miejski między ul. Jastrowską i Koszalińską oraz teren ogrodów działkowych aż do ul. Biskupińskiej. Kolejnym etapem mógłby być plan miejscowy dla obszaru już zagospodarowanego (plan regulacyjny). Jako ostatni zostałby opracowany plan dla terenów wyłączonych z zabudowy oraz fragmentu terenu przeznaczonego pod zabudowę na północ od ul. Jastrowskiej. Projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Radę Osiedla, która była jednym z wnioskodawców przystąpienia do sporządzenia planu.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, poinformował, iż PU 378/16 uzyskał pozytywną opinię Komisji Polityki Przestrzennej (vide: karta obiegu – zał. nr 4).

Pani radna Ewa Jemielity zaznaczyła, iż jak wynika z tego projektu planu, liczba ludności na w/w terenie znacząco wzrośnie w przyszłości. Wiadomo również, iż występują tam problemy komunikacyjne – brakuje wiaduktów, teren otoczony jest torami kolejowymi w zasadzie ze wszystkich stron. Pani radna zapytała więc, czy równoległe z rozwojem terenów mieszkaniowych i zwiększeniem liczby ludności, rozwiązane zostaną problemy komunikacyjne w rejonie Strzeszyna.

Pan Maciej Wudarski – zastępca Prezydenta Miasta, podkreślił, iż dziś miasto nie potrafi wskazać montażu finansowych w zakresie pozyskania środków z Unii Europejskiej na budowę węzła Koszalińska czy też wiaduktu nad trasą kolejową do Piły. Miasto dysponuje obecnie środkami na wykonanie koncepcji na zadania projektowe. Jak zapewnił pan prezydent, zdaje sobie sprawę z tego, że uruchomienie w przyszłości tak dużych terenów pod zabudowę wymagać będzie uruchomienia przynajmniej jednego z w/w połączeń komunikacyjnych. Analizując sytuację budżetu w latach następnych, Prezydent skieruje w kolejnych latach odpowiednie wnioski do Rady Miasta. Jak wiadomo, po uchwaleniu planów miejscowych zabudowa tych terenów nie będzie postępowała w sposób skokowy, lecz raczej w sposób równomierny.

Wobec braku dalszych zgłoszeń do dyskusji, **pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta**, poddał pod głosowanie PU 378/16 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Strzeszyn Północ” w Poznaniu.

Rada Miasta uchwałą podjęła: **za – 31, przeciw – 0, wstrz. się – 0** (wydruk głosowania – zał. nr 5). Uchwała stanowi zał. nr 6 do protokołu.

Punkt 5

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 379/16) w sprawie konieczności dokonania zmian i ponowienia procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Rejon ulicy Na Szańcach” w Poznaniu.

PU 379/16 zreferowała **pani Elżbieta Janus – dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej** (vide: PU 379/16 wraz z uzasadnieniem – zał. nr 7). Jak zaznaczyła, projekt uchwały jest efektem decyzji Rady podjętej na sesji 9 lutego 2016 r. Prezentowany był wówczas projekt uchwały w sprawie mpzp „Rejon ulicy Na Szańcach”. Rada Miasta zakwestionowała zapisy dotyczące zabudowy na terenie 16 MN, wyrażając poparcie dla

wniosku Rady Osiedla. Przyjęła zatem stanowisko o konieczności dokonania zmian i ponowienia procedury sporządzenia planu.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, poinformował, iż PU 379/16 uzyskał pozytywną opinię Komisji Polityki Przestrzennej (karta obiegu – zał. nr 8). Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, pan przewodniczący poddał pod głosowanie **PU 379/16** w sprawie konieczności dokonania zmian i ponowienia procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Rejon ulicy Na Szańcach” w Poznaniu.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 31, przeciw – 0, wstrz. się – 0** (wydruk głosowania – zał. nr 9). Uchwała stanowi zał. nr 10 do protokołu. Pani radna M. Woźniak była obecna w trakcie głosowania.

Następnie **pan przewodniczący Grzegorz Ganowicz** podał do wiadomości, iż przekazał radnym informację o wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli w 2015 r. na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach prowadzonych przez Miasto Poznań (vide: zał. nr 11).

Punkt 6

Przedmiot: Projekt uchwały (**PU 360/16**) w sprawie przyjęcia „Planu Gospodarki Niskoemisyjnej dla Miasta Poznania”.

PU 360/16 zreferował **pan Grzegorz Kamiński – zastępca dyrektora Wydziału Koordynacji Projektów** (vide: PU 360/16 wraz z uzasadnieniem – zał. nr 12). Jak zaznaczył, podstawą opracowania „Planu Gospodarki Niskoemisyjnej dla Miasta Poznania” była podjęta przez Radę Miasta uchwała z 15 października 2013 r. o wyrażeniu zgody na przystąpienie do prac nad planem. W imieniu miasta Poznania dokument przygotowywany był przez Stowarzyszenie Metropolia Poznań. Opracowany został zarówno dla miasta, jak i dla innych członków Stowarzyszenia czyli gmin aglomeracji poznańskiej. Realizowany był w ramach projektu unijnego finansowanego ze środków UE dla Stowarzyszenia.

Plan zaprezentowała **pani Agnieszka Gielar – Fotin z firmy Consus Karbon Engineering Sp. z o.o.** (vide: załącznik do projektu uchwały – zał. nr 12 do prot.). Na wstępie poinformowała, iż firma Consus Karbon Engineering Sp. z o.o. wykonała ów Plan na zlecenie Stowarzyszenia Metropolia Poznań. Jest to dokument strategiczny, który wyznacza ramy rozwoju gospodarki niskoemisyjnej miasta na lata 2015 – 2020, w zakresie działań inwestycyjnych i nieinwestycyjnych.

Do PU 360/16 została wniesiona **autopoprawka** (vide: zał. nr 13).

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, odczytał opinie komisji w sprawie PU 360/16 (vide: karty obiegu – zał. nr 14). Były to opinie wydane już po wprowadzeniu autopoprawki.

Pan radny Michał Boruckowski zapytał, jakie podmioty poniosą koszt rzędu 6 mld zł – czy to będzie miasto i jego mieszkańcy czy spółki. Ponadto pan radny chciał się dowiedzieć, jakie konkretne działania spowodują zmniejszenie emisji CO₂ i zużycia energii.

Pani Agnieszka Gielar – Fotin poinformowała, iż harmonogram rzeczowo – finansowy Planu zawiera 74 zadania. Plan sam w sobie odnosi się do obszaru gminy, a więc w większości

zadania dotyczą Urzędu Miasta, lecz w efekcie konsultacji społecznych zgłosiły się też podmioty zewnętrzne. Aktualizacja dokumentu pozwoli na poszerzenie zakresu tych zadań m.in. o zadania zgłoszone przez inwestorów zewnętrznych lub spółdzielnie mieszkaniowe.

Pan radny Antoni Szczuciński stwierdził, iż mimo, że w/w dokument nie jest umocowany legislacyjnie, to ma jednak zasadnicze znaczenie, zwłaszcza w staraniach o środki zewnętrzne, a także w umacnianiu świadomości mieszkańców w kwestiach ekologicznych. Z tego powodu ów dokument jest interesujący i rzetelnie oddaje informacje, jakimi dziś miasto dysponuje. Oczywiście ma on także wady wynikające z przyjętych założeń: na wszelki wypadek umieszczono bowiem w tym dokumencie zadania, które być może dałoby się zrealizować, lecz najprawdopodobniej z powodów finansowych zrealizowane nie będą. Na transport przeznaczono w tym dokumencie ponad 4 mld zł, natomiast w WPF zapisano na ten cel kwotę poniżej 3 mld zł. Zatem dokument jest zbiorem chęci, co powoduje kłopotliwą sytuację związaną z odpowiedzią na drugie pytanie pana radnego M. Boruckowskiego tj. które z tych działań zasadniczo przyczynią się do obniżenia emisji pyłów. Nie wiadomo bowiem, które z przedsięwzięć będą realizowane. W związku z powyższym, efekty muszą być oceniane bardzo szacunkowo. Dodatkowo wiadomo, że część efektów związanych z pyłem i oszczędnościami energii wynika z zastosowania nowych technologii w przypadku konsumentów indywidualnych. Mimo powyższych zastrzeżeń, pan radny ocenił Plan wysoko i zadeklarował, że zagłosuje za jego przyjęciem.

Wobec braku dalszych zgłoszeń do dyskusji, **pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta**, poddał pod głosowanie **PU 360/16** w sprawie przyjęcia „Planu Gospodarki Niskoemisyjnej dla Miasta Poznania”.

Rada Miasta uchwałą podjęła: **za – 24, przeciw – 0, wstrz. się – 11** (wydruk głosowania – zał. nr 15). Uchwała stanowi zał. nr 16 do protokołu.

Punkt 7

Przedmiot: Projekt uchwały (**PU 364/16**) w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie przez Miasto Poznań wkładu niepieniężnego do spółki Zarząd Komunalnych Zasobów Lokalowych Sp. z o.o. w postaci nieruchomości zlokalizowanej w rejonie ul. Bolka.

PU 364/16 wraz z PU 365/16 zreferowała **pani Beata Kocięcka – dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego**, wspomagając się prezentacją (vide: PU 364/16 oraz PU 365/16 wraz z uzasadnieniami – zał. nr 17 i 18). Prezentacja stanowi zał. nr 19 do protokołu.

Jak zaznaczyła pani dyrektor, w/w projekty uchwał dotyczą realizacji projektów, które były przewidziane w momencie przekształcania ZKZL w spółkę prawa handlowego. Działanie to miało umożliwić realizację budownictwa komunalnego. Stąd do radnych kierowana jest prośba o wyrażenie zgody na wniesienie do ZKZL 2 nieruchomości zlokalizowanych na terenie miasta Poznania – pierwsza z nich znajduje się przy ul. Bolka w Naramowicach, a druga przy ul. Dymka tj. w południowej części miasta.

Nieruchomość w rejonie ul. Bolka o powierzchni 0,9516 ha zlokalizowana jest pomiędzy ul. Naramowicką a ul. Bolka. Koncepcja zagospodarowania tego terenu przedstawia się następująco: spółka uzyskała już warunki zabudowy, przewiduje się, że zostaną zrealizowane tam dwa budynki, a łącznie powstać ma 90 mieszkań i 2 lokale usługowe. Realizacja inwestycji obejmuje zagospodarowanie terenu wokół tych budynków. Ogólna powierzchnia lokali ma wynieść ponad 5 tys. m². Szacunkowy koszt realizacji inwestycji wynosi ok. 13,5 mln zł. Finansowanie jej miałoby się odbywać ze środków własnych oraz kredytu pozyskanego

w ramach środków Banku Gospodarstwa Krajowego. Spółka zamierza złożyć wniosek o finansowanie ze środków będących w dyspozycji tego banku. Rada Osiedla Naramowice w lipcu 2014 r. zaopiniowała pozytywnie działanie w zakresie wniesienia aportem tej nieruchomości. Projekt uchwały przewiduje, że wniesienie nieruchomości nastąpi przy obejmowaniu udziałów o wartości nominalnej. Objęcie udziałów nastąpi po wartości nieruchomości wynikającej z wyceny sporządzonej na zlecenie miasta Poznania. Wartość nieruchomości wynosi nieco powyżej 4 mln zł, według aktualnego operatu szacunkowego.

Druga nieruchomość położona jest przy ul. Dymka, obręb Kobylepole, a jej powierzchnia wynosi 0,9807 ha. Koncepcja jej zagospodarowania przedstawia się następująco: mają tam powstać 2 budynki tj. 94 mieszkania o powierzchni ok. 5.280 m². Przewiduje się także zagospodarowanie całego terenu przyległego. Spółka uzyskała warunki zabudowy i w tej chwili oczekuje na wydanie pozwolenia na budowę. Szacunkowy koszt inwestycji wynosi 14,06 mln zł. Źródło finansowania jest takie samo, jak w przypadku nieruchomości przy ul. Bolka. Rada Osiedla Antoninek – Zieliniec – Kobylepole 11 lutego 2016 r. zaopiniowała pozytywnie zamierzenia w powyższym zakresie. Jak zaznaczyła pani dyrektor, w odniesieniu do 2 działek na tym terenie, byłemu właścicielowi przysługuje prawo pierwszeństwa nabycia i wniesienie aportem nastąpi dopiero wówczas, gdy były właściciel nie zrealizuje prawa pierwszeństwa nabycia. Wartość nieruchomości wynosi 4,5 mln zł. Radę Miasta prosi się o wyrażenie zgody na to, by objęcie udziałów nastąpiło po wartości nominalnej, na podstawie wartości oszacowanej w operacie szacunkowym sporządzonym przez biegłego na zlecenie miasta Poznania.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, odczytał opinie komisji w sprawie PU 364/16 oraz PU 365/16 (karty obiegowe – zał. nr 20 i nr 21).

Pan radny Tomasz Lewandowski zaznaczył, iż zgodnie z zapisami budżetu miasta przyjętego w grudniu 2015 r., spółka ZKZL miała – w myśl poprawki Klubu SLD – otrzymać 300 tys. zł na wydatki majątkowe tj. pewne remonty. Pan radny zapytał, dlaczego ten aport nie został wniesiony, mimo, iż jest już koniec lutego.

Ponadto pan radny przypomniał dyskusję dotyczącą wnoszenia nieruchomości aportem do spółki – miasto miało wystąpić o interpretację indywidualną wnoszenia tychże aportów i utworzenia agio. Pan radny zapytał, czy wpłynęła już odpowiedź w zakresie skutków podatkowych wnoszenia owych nieruchomości oraz czy udało się znaleźć rozwiązania optymalizujące koszty wnoszenia aportów.

Pani dyrektor Beata Kocięcka wyjaśniła, iż w zakresie wkładów pieniężnych do spółki ZKZL miasto wnosi nie tylko wspomniane 300 tys. zł, lecz jeszcze inny wkład i chce zrealizować je łącznie w jednym postępowaniu. Zamiarem miasto jest to, by nie zburzyć postępowań rejestrowych, aby nie wejść w spiralę uchwał warunkowych. Obecnie miasto skupia się na tym, aby spółka mogła w terminie tj. do końca lutego złożyć wnioski do Banku Gospodarstwa Krajowego. Jest to priorytet z punktu widzenia celu, jaki został uzgodniony z zarządem spółki.

Pani dyrektor zaznaczyła, iż nie posiada wiedzy, czy spółka ZKZL uzyskała wiążącą interpretację prawa podatkowego w w/w materii. Sprawa była wstępnie przekazywana pani skarbnik do rozpoznania, gdyż w zamian za część składnika majątkowego miasta otrzymuje ono udziały, a w części ich nie dostaje. Pani dyrektor zgodziła się, że może to prowadzić do optymalizacji rozliczeń podatku VAT. Celem owej optymalizacji spółka realizuje inwestycje z udziałem lokali użytkowych, co pozwala na częściowe rozliczenie podatku VAT. Zatem w każdej z lokalizacji znajdować się będą 2 lokale użytkowe.

Wobec braku dalszych zgłoszeń do dyskusji, **pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta**, poddał pod głosowanie **PU 364/16** w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie przez Miasto Poznań wkładu niepieniężnego do spółki Zarząd Komunalnych Zasobów Lokalowych Sp. z o.o. w postaci nieruchomości zlokalizowanej w rejonie ul. Bolka.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 34, przeciw – 0, wstrz. się – 1** (wydruk głosowania – zał. nr 22). Uchwała stanowi zał. nr 23 do protokołu.

Punkt 8

Przedmiot: Projekt uchwały (**PU 365/16**) w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie przez Miasto Poznań wkładu niepieniężnego do spółki Zarząd Komunalnych Zasobów Lokalowych sp. z o.o. w postaci nieruchomości zlokalizowanej w rejonie ul. Dymka.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, poddał pod głosowanie **PU 365/16** w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie przez Miasto Poznań wkładu niepieniężnego do spółki Zarząd Komunalnych Zasobów Lokalowych sp. z o.o. w postaci nieruchomości zlokalizowanej w rejonie ul. Dymka.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 34, przeciw – 0, wstrz. się – 1** (wydruk głosowania – zał. nr 24). Uchwała stanowi zał. nr 25 do protokołu.

Punkt 8 A

Przedmiot: Projekt uchwały (**PU 380/16**) w sprawie zatwierdzenia taryf AQUANET S.A. za zbiorowe odprowadzanie ścieków opadowych i roztopowych za pośrednictwem kanalizacji ogólnospławnej w okresie od 1 kwietnia 2016 r. do 31 marca 2017 r. na terenie miasta Poznania.

PU 380/16 zreferował **pan Wiesław Kalina – zastępca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej** (vide: PU 380/16 wraz z uzasadnieniem – zał. nr 26). Jak poinformował, spółka Aquanet złożyła w terminie ustawowym tj. 70 dni przed wejściem nowych taryf w życie, wnioski o zatwierdzenie taryf dla zbiorowego odprowadzania ścieków opadowych i roztopowych za pośrednictwem kanalizacji ogólnospławnej na okres od 1 kwietnia 2016 r. do 31 marca 2017 r. na terenie miasta Poznania. Do wniosku dołączono Wieloletni plan rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych będących w posiadaniu AQUANET S.A. Spółka prowadzi działalność w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków zgodnie z decyzją nr 1/03 z dnia 14 stycznia 2003 r. wydaną przez Prezydenta Miasta Poznania, z późniejszymi zmianami, których celem była modyfikacja w zakresie obszaru prowadzonej przez Spółkę działalności.

We wniosku Spółka AQUANET na podstawie charakteru użytkowego powierzchni nieruchomości, z której odprowadzane są ścieki opadowe i roztopowe do kanalizacji ogólnospławnej, wyodrębniła trzy grupy odbiorców:

- 1) grupa I - odbiorcy usług odprowadzający ścieki opadowe i roztopowe z powierzchni zanieczyszczonej o trwałej nawierzchni (w tym drogi i parkingi), należącej do nieruchomości o przeznaczeniu mieszkalnym,
- 2) grupa II - odbiorcy usług odprowadzający ścieki opadowe i roztopowe z powierzchni zanieczyszczonej o trwałej nawierzchni (w tym drogi i parkingi), należącej do nieruchomości

o przeznaczeniu sakralnym, miejskich jednostek organizacyjnych, jednostek sfery budżetowej, organizacji społecznych i innych podmiotów niewymienionych w innych grupach taryfowych, 3) grupa III - odbiorcy usług odprowadzający ścieki opadowe i roztopowe z powierzchni zanieczyszczonej o trwałej nawierzchni (w tym drogi i parkingi), należącej do nieruchomości o przeznaczeniu przemysłowym, handlowym, usługowym, składowym, baz transportowych oraz portów i lotnisk.

W rozliczeniach z odbiorcami usług Spółka AQUANET zastosowała jednolitą cenę dla wszystkich grup taryfowych, tj. 5,38 zł netto za 1 m³ odprowadzanych ścieków opadowych i roztopowych (dotychczasowa cena 5,20 zł netto za 1 m³, co oznacza wzrost o 3,5 %. Należy podkreślić, że w taryfie nie uwzględniono opłaty abonamentowej.

W uzasadnieniu wniosku o zatwierdzenie taryf AQUANET S.A. w Poznaniu zamieściła szczegółowe informacje dotyczące:

- 1) zakresu świadczonych usług i lokalnych uwarunkowań ich świadczenia,
- 2) standardów jakości usług,
- 3) metody alokacji kosztów,
- 4) zmiany warunków ekonomicznych w roku obowiązywania taryf,
- 5) metodologii ustalenia niezbędnych przychodów i alokacji kosztów.

Złożony wniosek spełnia wymogi ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków oraz rozporządzenia Ministra Budownictwa z dnia 28 czerwca 2006 r. w sprawie określania taryf, wzoru wniosku o zatwierdzenie taryf oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków (Dz. U. z 2006 r., Nr 127, poz. 886). Z uwagi na to, że zgodnie z art. 24 ust. 10 ww. ustawy obecna taryfa obowiązuje do 31 marca 2016 r., podjęcie uchwały jest celowe i uzasadnione.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, poinformował, iż PU 380/16 został zaopiniowany negatywnie przez Komisję Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej. Komisja Budżetu i Finansów oraz Nadzoru Właścicielskiego wydała natomiast opinię pozytywną (karty obiegu – zał. nr 27).

Pan radny Artur Różański zaznaczył, iż na posiedzeniu Komisji Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej pytał, dlaczego podwyżka ma wynieść akurat 3,5 %. Niestety nie uzyskał odpowiedzi na to pytanie, więc chciał się dowiedzieć, czy Biuro Nadzoru Właścicielskiego w jakikolwiek sposób odnosi się do kosztów procentu zysku czy skali podwyżek. Uzyskał informację, że jest to sprawdzane wyłącznie pod kątem formalnym. Pan radny ma zatem wrażenie, że jeśli chodzi o spółki, to miasto pozostaje w trybie wybitnie formalistycznym. Pan radny nie wie, co robią przedstawiciele miasta w radzie nadzorczej Aquanetu i kim są. Za dwa tygodnie ma odbyć się posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów oraz Nadzoru Właścicielskiego i pan radny prosi, by na to posiedzenie przygotować następujące informacje: 1) kto kontroluje koszty w spółce Aquanet – czy czyni to tylko zarząd czy miasto jako właściciel używa pewnych narzędzi np. w postaci przedstawicieli rady nadzorczej? 2) kto ustala, jaka będzie stopa zysku w firmie? – jest to bowiem spółka prawa handlowego i prezes musi przede wszystkim działać na rzecz firmy, a nie na rzecz miasta. 3) czy toczą się jakiegokolwiek rozmowy na temat prywatyzacji Aquanetu (całkowitej lub częściowej), a jeśli tak, to z kim takie rozmowy są prowadzone i na jakim są etapie?

Pan radny Janusz Kapuściński podkreślił, iż w związku z brakiem odpowiedzi na pytanie pana radnego A. Różańskiego na Komisji, jej członkowie proponowali, by klientom indywidualnym tej podwyżki nie fundować.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, zapytał, czy sytuacja wygląda tu podobnie, jak w przypadku cen wody tj. jeśli Rada chciałaby tej uchwały nie podjąć skutecznie, to musiałaby wskazać błędy popełnione w tej analizie.

Jak wyjaśnił **pan dyrektor Wiesław Kalina**, przepis ustawy mówi wyraźnie: jeśli wniosek zostanie zweryfikowany pozytywnie, to Rada może jedynie podjąć uchwałę lub odstąpić od jej uchwalenia.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, zapytał, co stanie się wówczas, gdy Rada odstąpi od uchwalenia.

Pan dyrektor Wiesław Kalina poinformował, iż taryfy wchodzi w życie z mocy ustawy ze względu na pozytywne zweryfikowanie wniosku. Gdyby we wniosku pojawiły się błędy, to Wydział znalazłby je na etapie weryfikacji. Rada może ustalić jedynie dopłaty do grupy taryfowej.

Pan radny Tomasz Lewandowski przypomniał, iż już kilka lat temu na Komisji Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej wprowadzono mechanizm, które wydaje się być dla radnych przejrzyste: w marcu lub kwietniu toczą się rozmowy nad wstępną wersją Wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociagowych i urządzeń kanalizacyjnych będących w posiadaniu AQUANET S.A. Jest wówczas szansa, by zgłaszać korekty do tego planu i to nie tylko te polegające na wpisywaniu nowych zadań, ale również na ich wykreśleniu czyli obniżeniu kosztów w latach przyszłych. Pan radny nie przypomina sobie jednak, by do tej pory któryś z radnych proponował wykreślenie jakiegoś zadania. Sugerowano jedynie pewne przesunięcia, zmiany w priorytetach. Po raz kolejny na temat Wieloletniego planu rozmawia się w lipcu, gdy dokument zostaje zatwierdzony przez akcjonariuszy, a następnie we wrześniu, gdy zgodnie z ustawą Rada powinna ów dokument formalnie przyjąć. Pan radny przypomniał także, iż plan inwestycyjny spółki Aquanet sięga 1 mld zł w ujęciu wieloletnim. Nie zgodził się, że brakuje dyskusji na temat kosztów inwestycyjnych. Pan radny dodał, iż wstrzymał się od głosu na posiedzeniu Komisji Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej, gdyż chciał najpierw zweryfikować jedną z pozycji kosztowych. Na zakończenie pan radny zaznaczył, że spółka inwestuje, a zatem musi zaciągać kredyty zewnętrzne. Chcąc zaciągać je na sensownych zasadach, zobowiązana jest wykazywać zysk. Jest on dość pokaźny, lecz bez niego Aquanet nie mógłby prowadzić inwestycji. więc musi wykazywać zysk. Rada Miasta, a także władza wykonawcza mają ograniczone możliwości weryfikacji planu taryfowego, gdyż mają ograniczony wpływ na rozłożenie kosztów na planowane inwestycje. W opinii pana radnego, należy wykazać pewne zaufanie do spółki, która funkcjonuje bardzo dobrze, a jej polityka inwestycyjna może imponować swoim rozmachem w porównaniu z innymi spółkami. Z powyższych powodów pan radny zgłasza za PU 380/16.

Pan radny Artur Różański zwrócił uwagę, iż koszty w spółce powstają nie tylko w odniesieniu do inwestycji, lecz są również inne pozycje kosztowe. Z wypowiedzi przedstawicieli miasta wynikało, że te pozycje również nie są weryfikowane. Wiara pana radnego w dobrą wolę prezesa Aquanetu jest dość ograniczona – drugim bowiem czynnikiem, który wskazuje, czy koszty są z punktu widzenia miasta uzasadnione, jest podział procentowy inwestycji w Poznaniu oraz podział procentowy inwestycji poza Poznaniem. Jak przypomniał pan radny, w odniesieniu do tego podziału, na ostatniej sesji radny otrzymali 3 kompletnie różne zestawy danych za okres miniony oraz w zakresie planowanych inwestycji. Pan radny

wyraził nadzieję na otrzymanie jednego, spójnego zestawu danych. Wyraził przekonanie, iż lepiej weryfikować dane niż wierzyć w dobrą wolę prezesa spółki.

Pan Michał Grześ – wiceprzewodniczący Rady Miasta, przypomniał, iż kilka lat temu radni zapoznawali się z działalnością spółek wodociagowych w innych miastach. Szefowie tych spółek dziwili się, że prezes P. Chudziński może sobie pozwolić na narzucenie tak wysokich cen wody. W owych miastach prezydenci i rady nie godzili się na takie podwyżki. Trudno się dziwić, że skoro w Poznaniu prezes Aquanetu może podnosić ceny wody tak, jak chce, to spółka dobrze działa. Zdaniem pana radnego, gdyby prezes Chudziński był szefem spółki nie monopolistycznej, działającej na wolnym rynku, to tak znakomicie by mu nie szło. Pan radny dodał, iż tak entuzjastycznie nie podchodzi do działań poznańskiego Aquanetu.

Pan radny Tomasz Lewandowski zaznaczył, iż w swej wypowiedzi wskazał na nierozzerwalny związek pomiędzy Wieloletnim planem rozwoju i modernizacji sieci a planem taryfowym. Dyskusja na temat cen wody powinna toczyć się na etapie konstruowania tego pierwszego dokumentu, a nie na etapie konstruowania wniosku taryfowego. Pan radny zgodził się z panem radnym A. Różańskim, iż poza kosztami inwestycyjnymi jest jeszcze kilka innych rodzajów kosztów. Jednak w porównaniu z wielkością nakładów, owe koszty są stosunkowo niewielkie. Trzeba je oczywiście weryfikować – pan radny wyraził nadzieję, że Rada nadzorcza i Biuro Nadzoru Właścicielskiego będą to czynić. Zaproponował, by dyskutować na ten temat już w marcu i wskazać, z jakich inwestycji miasto powinno zrezygnować. Pan radny na taką dyskusję jest otwarty.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, wspomniał, iż nie chciał wywoływać dyskusji na temat Aquanetu, a jedynie zwrócić uwagę na zawilóść ustawodawczą. Powoduje ona, że jeśli Rada zaakceptowała plan inwestycyjny przedsiębiorstwa, to proponowane ceny za odprowadzanie wód opadowych (podobnie jak ceny wody i za odprowadzanie ścieków) wynikają z analizy ekonomicznej stanu przedsiębiorstwa. Rada Miasta może je przyjąć lub odrzucić. Jednak, aby odrzucić je skutecznie, to powinna wskazać błędy w przeprowadzonej analizie lub ewentualnie uchwalić w budżecie dopłatę pokrywającą różnicę między ceną proponowaną we wniosku, a ceną ustanowioną przez Radę. Dziś natomiast niezależnie od tego, co rozstrzygnie Rada, ceny zaproponowane przez Aquanet wejdą w życie.

Pan radny Janusz Kapuściński zaznaczył, iż w ubiegłym roku opłaty za odprowadzanie wód opadowych były niewielkie, gdyż Polskę dotknęła susza. Jak widać, pozycja ta jest trudna do zaplanowania w budżecie – zależy bowiem od intensywności opadów na terenie miasta. Radni zgłosili więc uwagę wobec podniesienia taryfy o 3,5 %.

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, **pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta**, poddał pod głosowanie **PU 380/16** w sprawie zatwierdzenia taryf AQUANET S.A. za zbiorowe odprowadzanie ścieków opadowych i roztopowych za pośrednictwem kanalizacji ogólnospławnej w okresie od 1 kwietnia 2016 r. do 31 marca 2017 r. na terenie miasta Poznania.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 17, przeciw – 11, wstrz. się – 5** (wydruk głosowania – zał. nr 28). Uchwała stanowi zał. nr 29 do protokołu.

Punkt 8 B

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 382/16) w sprawie upoważnienia Prezydenta Miasta Poznania do zaciągnięcia zobowiązania finansowego na realizację projektu "Park Rataje w Poznaniu" planowanego do dofinansowania w ramach naboru ogłoszonego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach Działania 2.5 – Poprawa jakości środowiska miejskiego, Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014-2020.

PU 382/16 zreferował **pan Grzegorz Kamiński – zastępca dyrektora Biura Koordynacji Projektów** (vide: PU 382/16 wraz z uzasadnieniem – zał. nr 30). Jak zaznaczył, Poznań planuje ubiegać się o środki finansowe z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014-2020. Do wniosku aplikacyjnego miasto zobowiązane jest dołączyć potwierdzenie woli Rady, iż w przypadku dofinansowania tego projektu znajdują się środki na jego realizację. Przedłożona uchwała ma charakter intencyjny – w sytuacji pozytywnej oceny projektu przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, będzie on przez Prezydenta realizowany. Wartość projektu została oszacowana na poziomie 21.370.212,37 zł.

Pan dyrektor G. Kamiński poinformował, iż do PU 382/16 została zgłoszona **autopoprawka** (vide: zał. nr 31) – zmienia ona pewne kwestie związane z kosztami kwalifikowanymi. Kwota 15.200.284,73 zł zostaje obniżona do 14.074.336,09 zł. Ponadto zwiększa się wartość kosztów niekwalifikowanych z 6.169.927,64 zł do 7.295.876,28 zł, co oznacza z kolei zmniejszenie potencjalnej dotacji z kwoty 12.920.242,02 zł do 11.963.185,67 zł. Zawarte w autopoprawce zmiany wynikają z niejasnej sytuacji dotyczącej kosztu kwalifikowanego VAT dla w/w projektu.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, poinformował, iż PU 382/16 uzyskał pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów oraz Nadzoru Właścicielskiego (karta obiegowa – zał. nr 32). Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, pan przewodniczący poddał pod głosowanie **PU 382/16** w sprawie upoważnienia Prezydenta Miasta Poznania do zaciągnięcia zobowiązania finansowego na realizację projektu "Park Rataje w Poznaniu" planowanego do dofinansowania w ramach naboru ogłoszonego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach Działania 2.5 – Poprawa jakości środowiska miejskiego, Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014-2020.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 34, przeciw – 0, wstrz. się – 0** (wydruk głosowania – zał. nr 33). Uchwała stanowi zał. nr 34 do protokołu.

Punkt 8 C

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 381/16) w sprawie zamiaru utworzenia parku kulturowego na terenie miasta Poznania pod nazwą "Park Kulturowy Stare Miasto".

PU 381/16 zreferowała **pani Joanna Bielawska – Pałczyńska – Miejski Konserwator Zabytków** (vide: PU 381/16 wraz z uzasadnieniem) – zał. nr 35). Jak zaznaczyła pani konserwator, jest to uchwała inicjująca, określająca granice planowanego parku, charakterystykę obszaru, jak i podstawowe cele zastosowania tej formy ochrony zabytków.

Idea utworzenia parku kulturowego na terenie miasta Poznania została zawarta w zainicjowanym przez Komisję Rewitalizacji i przyjętym przez RMP dokumencie "Zintegrowany Program Odnowy i Rozwoju Śródmieścia na lata 2014-2030" (uchwała

Nr LX/930/VI/2013 z dnia 10 grudnia 2013 r.). Najważniejszym celem utworzenia parku kulturowego jest możliwość kształtowania przez gminę własnej polityki przestrzennej i estetycznej. Przy czym park kulturowy to nie tylko kwestia ładu przestrzennego, ale także szansa na zachowanie i lepsze wyeksponowanie obiektów zabytkowych, właściwe kształtowanie historycznego układu urbanistycznego, a poprzez to podniesienie walorów turystycznych miasta. Zgodnie z intencją ustawodawcy utworzenie parku kulturowego jest działaniem pozytywnym, polegającym na sformułowaniu zasad i norm porządkujących przestrzeń publiczną, a wynikające z tego zakazy i ograniczenia muszą mieć swoje ściśle określone uzasadnienie w kontekście ochrony krajobrazu kulturowego oraz muszą być wprowadzone w poszanowaniu praw związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą.

W sprawach dotyczących szczegółowych zapisów funkcjonowania parku kulturowego przeprowadzone zostaną konsultacje społeczne z udziałem mieszkańców, lokalnych przedsiębiorców i kupców. Prowadzona będzie również pełna kampania informacyjna.

Po analizach urbanistyczno – przestrzennych, z myślą o podniesieniu jakości przestrzeni publicznej i wyeksponowaniu dziedzictwa kulturowego, zarekomendowano utworzenie parku na najcenniejszym kulturowo obszarze Starego Miasta w mieście lokacyjnym o średniowiecznym rozplanowaniu, z zachowanym do dziś szachownicowym układem ulic i centralnie usytuowanym Starym Rynkiem, o granicach wyznaczonych linią murów miejskich. Od lokacji miasta w 1253 r. do początku budowy przez władze pruskie nowego centrum na zachód od Starego Rynku, granice miasta były praktycznie niezmiennie, oprócz fragmentu murów miejskich w południowo – wschodniej części, i pokrywały się z granicami obecnego Starego Miasta. Po powojennej odbudowie Stare Miasto charakteryzuje się zwartą, jednorodną strukturą urbanistyczno – architektoniczną. Obszar posiada wyjątkowe walory zabytkowe, historyczne, ale także artystyczne. Odbudowa Starego Rynku po wojnie jako swoista kreacja konserwatorska nadała mu konsekwentnie jednorodny, historyczny kostium z czasów przedrozbiorowych. Odbudowa Starego Rynku i całego Starego Miasta stanowiła typową realizację powojennej koncepcji utworzenia historycznej przestrzeni, wypracowaną w latach powojennych przy odbudowie warszawskiej Starówki, która w przypadku Warszawy została doceniona wpisem na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Była również dziełem ówczesnych artystów, dzięki którym staromiejskie założenie uzyskało wyrazisty i niepowtarzalny charakter. Rekomendowane granice wynikają również z uwarunkowań formalnych. Planowany obszar objęty jest w 97 % powierzchnią obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego „Obszar Staromiejski w Poznaniu”, prócz fragmentu w rejonie ul. Stawnej. Jest to szczególnie istotne ze względu na ustawowy zapis o obligatoryjnym sporządzaniu planów miejscowych dla obszarów, dla których utworzono park kulturowy. Zasady kształtowania polityki przestrzennej na obszarze Starego Miasta zostały w dużej mierze sformułowane w wielu dokumentach i opracowaniach miejskich dotyczących polityki reklamowej, ogródków gastronomicznych, mebli miejskich, nawierzchni chodników, estetyki elementów infrastruktury. Utworzenie parku kulturowego ma na celu wprowadzenie tych wypracowanych już wcześniej zasad, jako obowiązującego aktu prawa miejscowego oraz umożliwienie ich skutecznego stosowania i egzekwowania. Widoczne efekty estetyczne w Krakowie i Wrocławiu tj. miastach, które utworzyły już parki kulturowe, pozwalają stwierdzić, że jest to skuteczne narzędzie zarządzania estetyką i przestrzenią publiczną.

Harmonogram prac przewiduje zakończenie całej procedury w 2018 r. uchwaleniem planu ochrony Parku Kulturowego. Na początku 2017 r. miałyby zostać podjęta uchwała o utworzeniu Parku Kulturowego. Planowane są dwa etapy konsultacji społecznych: pierwszy miałyby polegać na spacerach z mieszkańcami, spotkaniach z izbami gospodarczymi i stowarzyszeniami kupców. Drugi etap wynika z zapisów ustawy krajobrazowej i polega na możliwości składania wniosków do uchwały o utworzeniu Parku Kulturowego.

Następnie pani konserwator poinformowała, iż do uzasadnienia została zgłoszona **autopoprawka** (vide: zał. nr 36), odnosząca się do stanowiska przyjętego przez radnych na ostatnim posiedzeniu Komisji Kultury i Nauki. Autopoprawka polega na dodaniu następujących zdań: „Planowane prace związane z utworzeniem parku kulturowego na terenie Starego Miasta w Poznaniu stanowią I etap działań zmierzających do poprawy jakości przestrzeni publicznej na najcenniejszych historycznie obszarach miasta. W II etapie prac tą formą ochrony mogą zostać objęte równie ważne krajobrazowo historyczne obszary: Chwaliszewo, św. Wojciech, Grobla, Garbary.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, odczytał opinie komisji w sprawie PU 381/16 (karty obiegowe – zał. nr 37). Komisja Kultury i Nauki zgłosiła poprawkę, by już w tej chwili w granice planowanego parku kulturowego włączyć obszar w obrębie mostu św. Rocha i mostu Bolesława Chrobrego, wraz z przestrzenią Chwaliszewa oraz Wzgórza św. Wojciecha. Natomiast Komisja Rewitalizacji oraz Komisja Polityki Przestrzennej zaopiniowały PU 381/16 pozytywnie. Autopoprawka proponuje, by pozostawić park w dotychczasowych granicach, natomiast kwestię jego rozszerzenia podjąć dopiero w ramach drugiego etapu prac.

Pan Mariusz Wiśniewski – zastępca Prezydenta Miasta, zaapelował do radnych o skoncentrowaniu się na zakresie terytorialnym parku, który proponuje pani konserwator. Konieczne będzie prowadzenie detalicznych prac i zakończenie pierwszego etapu w tej kadencji będzie dużym sukcesem. Pan prezydent dodał, iż zgłoszona przez niego autopoprawka wychodzi naprzeciw oczekiwaniom Komisji Kultury i Nauki. Członkowie tej Komisji chcieliby, aby już teraz objąć pracami Chwaliszewo i Wzgórze św. Wojciecha. W uzasadnieniu zapisano, że w ramach drugiego etapu prowadzone byłyby prace związane z tymi obszarami. Istnieje jednak ryzyko, że jeśli już obecnie zakres prac zostałby poszerzony, to pierwszy etap nie zakończyłby się w bieżącej kadencji. Procedura tworzenia parku kulturowego jest bowiem bardzo czasochłonna. Pan prezydent wspomniał, iż niektóre osoby wskazywały również inne obszary: plac Wolności czy ul. Półwiejską.

Pan Michał Grześ – wiceprzewodniczący Rady Miasta, stwierdził, iż należy tę uchwałę tak przygotować, by nie wzbudzała podejrzeń o korupcję. To, co przedsiębiorca chciałby zrobić w parku kulturowym nie może zależeć od uznania urzędnika. Z tego punktu widzenia uchwała jest trudna do sporządzenia. Wszelka dowolność w interpretacji może ściągać wspomniane podejrzania. Pan radny zaapelował do Prezydenta, by postarał się wykonać tę uchwałę w sposób zmniejszający maksymalnie miejsca konfliktowe. Należałoby podać konkretne wzory dotyczące wyglądu zmienianych elementów. Radni podejmując tę uchwałę powinni praktycznie wiedzieć, jak ma się zachować przedsiębiorca, do czego miałby się dostosować, ile czasu potrwa oraz jak wygląda procedura.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, zwrócił uwagę, iż poprawka Komisji Kultury i Nauki nie została uwzględniona w autopoprawce i będzie musiała zostać poddana pod głosowanie. Jest z nią jednak pewien kłopot, ponieważ granice nie zostały tam wyznaczone jednoznacznie. Nie dołączono żadnej mapki, a poprawka zawiera jedynie aspekt ideowy.

Pan radny Przemysław Alexandrowicz uznał, iż jeśli Rada zdecyduje o przyjęciu poprawki, to miejskie służby geodezyjne z pewnością dadzą sobie radę z przygotowaniem załącznika i naniesieniem granic wzdłuż osi ulic, którymi będą tory tramwajowe w stronę Warty.

W ramach debaty indywidualnej, **pan radny Antoni Szczuciński** zaznaczył, iż na posiedzeniu, podczas którego Komisja Kultury i Nauki przyjęła wspomnianą poprawkę, wstrzymał się od głosu. Od tego czasu przeanalizował tryb prac nad projektem, biorąc pod uwagę, które obszary są objęte planami szczegółowymi. Jeśli w czerwcu 2018 r. miasto chciałoby utworzyć park kulturowy, to rozszerzenie go o tereny, na których nie obowiązuje plan miejscowy byłoby nadzwyczaj ryzykowne. Dlatego pan radny opowiada się za odrzuceniem poprawki Komisji.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, poddał pod głosowanie poprawkę Komisji Kultury i Nauki polegającą na tym, by już w tej chwili w granice planowanego parku kulturowego włączyć obszar w obrębie mostu św. Rocha i mostu Bolesława Chrobrego, wraz z przestrzenią Chwaliszewa oraz Wzgórza św. Wojciecha.

Poprawka została przyjęta: **za – 26, przeciw - 6, wstrz. się – 3** (wydruk głosowania – zał. nr 38).

Pan Mariusz Wiśniewski – zastępca Prezydenta Miasta, wycofał PU 381/16 z porządku obrad sesji.

Punkt 9

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 354/16) w sprawie zamiaru likwidacji XXXIV Liceum Ogólnokształcącego, wchodzącego w skład Zespołu Szkół Łączności im. Mikołaja Kopernika w Poznaniu przy ul. Przełajowej 4.

PU 354/16 zreferował **pan Przemysław Foligowski – dyrektor Wydziału Oświaty**. Zaprezentował łącznie punkty 9 – 13 (tj. PU 354/16, PU 355/16, PU 356/16, PU 357/16, PU 358/16 wraz z uzasadnieniem – zał. od nr 39 do nr 43). Jaj zaznaczył pan dyrektor, uzasadnienie do w/w 5 projektów jest tożsame. Placówki te istnieją co prawda w systemie oświaty, lecz nie prowadzą naboru i nie posiadają uczniów. Obecnie w Poznaniu działa 10 samodzielnych liceów ogólnokształcących, 11 liceów ogólnokształcących funkcjonujących w zespołach szkół ogólnokształcących oraz 12 liceów ogólnokształcących w zespołach szkół zawodowych. Proponuje się, by począwszy od roku szkolnego 2016/17 nie prowadzić się naboru do 5 liceów ogólnokształcących w zespołach szkół zawodowych tj. XXXIV LO w Zespole Szkół Łączności, XIX LO w Zespole Szkół Licealno – Technicznych, XXIII LO w Zespole Szkół Odzieżowych; XXXV LO z Oddziałami Sportowymi w Zespole Szkół Przemysłu Spożywczego oraz XXVI LO w Zespole Szkół Elektrycznych. Zamiar likwidacji ma swoje źródło także w tendencjach demograficznych takich, jak spadek liczby uczniów w szkołach ponadgimnazjalnych od 2012 r. Największy spadek odnotowano właśnie w liceach w zespołach szkół zawodowych. Były one tworzone po reformie ministra Handkego, kiedy uznano, że każdy uczeń ma prawo do uzyskania matury. Ponadto wówczas odnotowano wyż demograficzny. Obecnie mamy natomiast do czynienia ze spadkiem liczby uczniów, a dodatkowo więcej uczniów przyjmuje poznańskie technika. Jest to związane z prowadzoną od kilku lat kampanią na rzecz szkolnictwa zawodowego. Skutkuje ona tym, że absolwenci gimnazjów wybierają coraz częściej technika zamiast liceów ogólnokształcących.

Następnie pan dyrektor przedstawił sytuację w każdym z liceów proponowanych do likwidacji:

- 1) XXXIV LO w Zespole Szkół Łączności – obok liceum funkcjonuje tam Gimnazjum nr 4 i Technikum Łączności. XXXIV LO ostatni nabór przeprowadziło w 2006 r. Wynika to

- z podjętej świadomie decyzji, by placówka rozwijała się w kierunku szkolnictwa zawodowego.
- 2) XXVI LO w Zespole Szkół Elektrycznych – ostatni nabór miał miejsce w 2014 r. Liceum prowadziło kształcenie w klasach sportowych. Wymagało to posiadania klubu partnerskiego. Jednak Klub Sportowy Warta Poznań wycofał się ze współpracy z XXVI LO. Szkoła zaprzestała więc naboru do klasy sportowej i nie zamierza go przywrócić.
 - 3) XXXV LO z Oddziałami Sportowymi w Zespole Szkół Przemysłu Spożywczego – ostatni nabór przeprowadzono w 2010 r. W skład Zespołu wchodzi także Technikum Przemysłu Spożywczego oraz Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 8.
 - 4) XXIII LO w Zespole Szkół Odzieżowych – ostatni nabór miał miejsce w 2012 r. W Zespole funkcjonuje także: Gimnazjum nr 1, Technikum Odzieżowo – Usługowe oraz Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 23. W tym roku Zespół chce uruchomić nowy zawód tj. technik przemysłu mody.
 - 5) XIX LO w Zespole Szkół Licealno – Technicznych – ostatni nabór przeprowadzono w 2012 r.

Poza XXVI LO w Zespole Szkół Elektrycznych, w liceach tych nie ma uczniów. Pan dyrektor zaznaczył, iż dyrektorzy tych placówek odpowiadali szczegółowo na wątpliwości i pytania radnych podczas posiedzenia Komisji Oświaty i Wychowania. Ze strony żadnego z tych dyrektorów nie ma oczekiwania, aby kształcenie w liceach w ich Zespołach zostało odtworzone w przyszłości. Pojawiło się również pytanie, czy ze względu na fakt, iż pewną niewiadomą pozostaje kształt systemu edukacji (licea miałyby być znów 4 – letnie), to czy w poznańskich placówkach oświatowych znajdzie się miejsce dla jeszcze jednego rocznika uczniów liceów. Analizy Wydziału Oświaty dają na to pytanie odpowiedź pozytywną: zarówno w liceach samodzielnych, jak i liceach funkcjonujących w zespołach szkół ogólnokształcących. Przy tych ostatnich funkcjonują gimnazja i gdyby miały przestać istnieć, to będzie możliwość przyjęcia dodatkowych licealistów.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, poinformował, iż 5 projektów uchwał (od PU 354/16 do PU 358/16) uzyskało pozytywną opinię Komisji Oświaty i Wychowania (karty obiegowe – załączniki od nr 44 do nr 48).

Pan radny Przemysław Alexan*dro*wicz występując w imieniu **Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości**, poinformował, iż jego Klub nie poprze tych projektów uchwał – nie dlatego, że szczególnie upiera się przy pozostawieniu tych liceów (choć uważa, że w przypadku XXVI LO można by się z tą decyzją wstrzymać), lecz ma zastrzeżenia do metody postępowania w takich sprawach. Decyzja o tym, czy dana szkoła w zespole szkół ma nadal funkcjonować jest decyzją wprost zarezerwowaną dla Rady Miasta. Tymczasem w przypadku w/w 5 liceów doszło do sytuacji, w której decyzja była uzgadniana między dyrektorami a Wydziałem Oświaty. Czasem działało się to z większą, a czasem z mniejszą aprobatą dyrektora danej placówki. Decyzja nie była natomiast w ogóle konsultowana z Radą Miasta, ani, gdy nabór nie funkcjonował przez rok, ani gdy nie był przeprowadzany przez 2 lata ani – jak w przypadku Zespołu Szkół Łączności – przez 9 lat. Dopiero w tej chwili Rada ma podjąć decyzję. To nie jest właściwa droga – taki projekt powinien trafić do radnych najpóźniej w pierwszym roku po rezygnacji z naboru czyli po przerwie wakacyjnej. Radni powinni zostać poinformowani, że ze względu na małą liczbę kandydatów w naborze elektronicznym, podjęto decyzję o tym, by jednej klasy nie uruchamiać. Ową decyzję radni powinni w jakikolwiek sposób autoryzować. Tymczasem mamy do czynienia z praktyką zupełnie inną – w skrajnym przypadku radni autoryzują decyzję po 9 latach. Klub PiS ma także wątpliwości, czy Rada powinna przegłosować uchwałę likwidującą XXVI LO w Zespole Szkół Elektrycznych

w momencie, gdy jeszcze 2 oddziały funkcjonują, a naboru nie było jedynie w roku szkolnym 2015/16. Istnieje jeszcze drugi aspekt tej sprawy – Klub był w pewnym sporze z panem prezydentem M. Wiśniewskim, który oświadczył, że o tej kwestii debatowano na spotkaniu Prezydenta z prezydium Komisji. Pan radny przyznał wówczas, iż była mowa o tym, że część tych szkół trzeba wygasić. Jednocześnie apelował, by radni otrzymali całościową i spójną koncepcję przyszłości sieci szkół ponadgimnazjalnych. Należałoby w niej odpowiedzieć na pytanie, czy miasto chce zlikwidować wszystkie licea w zespołach szkół zawodowych, czy robi wyjątek dla jednej czy drugiej szkoły, czy jedynie automatycznie autoryzuje wcześniejsze decyzje Wydziału Oświaty i dyrektorów szkół. Takiego całościowego programu radni nie otrzymali.

Klub PiS, nie będąc zadowolony z takiego sposobu postępowania zgłasza przeciw tym pięciu projektom uchwał.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, ogłosił 40 – minutową przerwę w obradach.

O godz. 12.10 obrady XXV sesji wznowiła **pani Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta**. Następnie, występując w imieniu Klubu Radnych Zjednoczonej Lewicy poinformowała, iż jej Klub nie będzie przeciwny omawianym 5 projektom uchwał. W czasach, gdy do szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych uczęszczały roczniki wyżu demograficznego, a miasto przejęło szkoły, to chciano stworzyć ofertę liceów ogólnokształcących odpowiadających zapotrzebowaniu na ten typ szkoły. Utworzono wówczas licea przy zespołach szkół zawodowych. Obecnie w większości likwiduje się te szkoły, w których nie ma uczniów. Nie było żadnych protestów, by nie likwidować tego typu placówek w zespołach szkół. Zaproponowane likwidacje porządkują ofertę szkół.

Jednocześnie przyłączyła się do konkluzji sformułowanej przez pana radnego Przemysława Alexandrowicza dotyczącej braku informowania radnych o nie uruchamianiu danego typu szkoły. De facto takie działanie oznacza bowiem likwidację. Rada Miasta odpowiada przecież za utrzymanie sieci szkół odpowiadających zapotrzebowaniu, a zatem nie może nie wiedzieć, że w jednym z liceów od 2006 r. nie przeprowadza się naboru.

Pan radny Przemysław Alexandrowicz odnosząc się do prezentacji pana dyrektora P. Foligowskiego, zwrócił uwagę, iż z informacji, że szkoła złożyła wniosek o uruchomieniu kształcenia w nowych zawodach, nie wynika, że zostanie on zaakceptowany i szkoła zostanie wzmocniona. Jak wspomniał pan radny, Zespół Szkół Licealno – Technicznych przy ul. 28 czerwca 1956 r. zgłosił umotywowany wniosek o rozszerzenie oferty zawodów (na rok szkolny 2015/16 oraz 2016/2017) o grafika komputerowego. Jest to bowiem szkoła, która kształci techników-informatyków. Niestety szkoła spotkała się z odpowiedzią odmowną. Pan radny wyraził nadzieję, iż Wydział Oświaty pozytywnie odniesie się do wniosków o poszerzenie oferty kształcenia w zawodach pokrewnych.

Pan dyrektor Przemysław Foligowski podkreślił, iż co roku Wydział Oświaty przedstawia Radzie informację o wynikach naboru i pokazuje ją na tle roku poprzedniego. Być może należałoby bardziej uwypuklić to, które szkoły nie przeprowadzają naboru. W odniesieniu do liceum w Zespole Szkół Łączności pan dyrektor przyznał, iż fakt jego likwidacji po tylu latach jest pewnym kuriozum. Powstaje pytanie, czy dyskusja na temat likwidacji danej placówki powinna odbyć się już po pierwszym roku braku naboru (nie zawsze jest on przesądzający) czy dopiero po kilku latach takiej sytuacji.

Nawiązując do uwagi pana radnego P. Alexandrowicza, pan dyrektor poinformował, iż wnioski o nowe zawody wspomniane w prezentacji zostały przez pana prezydenta

zaakceptowane oraz przesłane do Powiatowej i Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia, które wydały opinie pozytywne. Wniosek o uruchomienie nowego kierunku „grafik komputerowy” nie mógł zostać uwzględniony, gdyż nie ma takiego zawodu. W celu utworzenia zawodu należy posługiwać się klasyfikacją w ramach zawodów dopuszczonych. Można traktować to jedynie jako specjalność w ramach zawodu technik informatyk. Nie ma również zawodu pokrewnego, który odpowiadałby oczekiwaniom zgłaszanym przez dyrekcję Zespołu Szkół Licealno – Technicznych. Natomiast pozostałe wnioski o rozszerzenie oferty szkół zawodowych uzyskały pozytywną opinię Prezydenta Miasta.

Pan radny Przemysław Alexandrowicz odnosząc się do Zespołu Szkół Elektrycznych nr 1 przy ul. Dąbrowskiego, przypomniał, iż został tam zgłoszony wniosek o kształcenie w zawodzie technika informatyka. Pan radny zapytał, czy ów wniosek zostanie uwzględniony.

Jak poinformował **pan dyrektor Przemysław Foligowski**, uwzględniony przez Prezydenta został zarówno w/w wniosek, jak i wniosek dotyczący technika przemysłu mody (Zespół Szkół Odzieżowych) oraz wniosek dotyczący technika automatyka sterowania ruchem kolejowym (Zespół Szkół Łączności). Należy się zatem spodziewać, że zawody te znajdą się w ofercie tych szkół w odniesieniu do naboru na rok szkolny 2016/2017.

Wobec braku dalszych zgłoszeń do dyskusji, **pani Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta**, poddała pod głosowanie **PU 354/16** w sprawie zamiaru likwidacji XXXIV Liceum Ogólnokształcącego, wchodzącego w skład Zespołu Szkół Łączności im. Mikołaja Kopernika w Poznaniu przy ul. Przełajowej 4.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 21, przeciw – 10, wstrz. się – 1** (wydruk głosowania – zał. nr 49). Uchwała stanowi zał. nr 50 do protokołu.

Punkt 10

Przedmiot: Projekt uchwały (**PU 355/16**) w sprawie zamiaru likwidacji XXVI Liceum Ogólnokształcącego, wchodzącego w skład Zespołu Szkół Elektrycznych nr 1 im. Henryka Zygałskiego w Poznaniu przy ul. Jana Henryka Dąbrowskiego 163.

Pani Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta, poddała pod głosowanie **PU 355/16** w sprawie zamiaru likwidacji XXVI Liceum Ogólnokształcącego, wchodzącego w skład Zespołu Szkół Elektrycznych nr 1 im. Henryka Zygałskiego w Poznaniu przy ul. Jana Henryka Dąbrowskiego 163.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 21, przeciw – 10, wstrz. się – 1** (wydruk głosowania – zał. nr 51). Uchwała stanowi zał. nr 52 do protokołu.

Punkt 11

Przedmiot: Projekt uchwały (**PU 356/16**) w sprawie zamiaru likwidacji XXXV Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Sportowymi, wchodzącego w skład Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczego im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Poznaniu przy ul. Warzywnej 19.

Pani Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta, poddała pod głosowanie **PU 356/16** w sprawie zamiaru likwidacji XXXV Liceum Ogólnokształcącego

z Oddziałami Sportowymi, wchodzącego w skład Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczego im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Poznaniu przy ul. Warzywnej 19.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 22, przeciw – 11, wstrz. się – 1** (wydruk głosowania – zał. nr 53). Uchwała stanowi zał. nr 54 do protokołu.

Punkt 12

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 357/16) w sprawie zamiaru likwidacji XXIII Liceum Ogólnokształcącego, wchodzącego w skład Zespołu Szkół Odzieżowych w Poznaniu przy ul. Kazimierza Wielkiego 17.

Pani Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta, poddała pod głosowanie PU 357/16 w sprawie zamiaru likwidacji XXIII Liceum Ogólnokształcącego, wchodzącego w skład Zespołu Szkół Odzieżowych w Poznaniu przy ul. Kazimierza Wielkiego 17.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 22, przeciw – 11, wstrz. się – 1** (wydruk głosowania – zał. nr 55). Uchwała stanowi zał. nr 56 do protokołu.

Punkt 13

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 358/16) w sprawie zamiaru likwidacji XIX Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, wchodzącego w skład Zespołu Szkół Licealno-Technicznych w Poznaniu przy ul. 28 Czerwca 1956 r. nr 352/360.

Pani Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta, poddała pod głosowanie PU 358/16 w sprawie zamiaru likwidacji XIX Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, wchodzącego w skład Zespołu Szkół Licealno-Technicznych w Poznaniu przy ul. 28 Czerwca 1956 r. nr 352/360.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 22, przeciw – 11, wstrz. się – 1** (wydruk głosowania – zał. nr 57). Uchwała stanowi zał. nr 58 do protokołu.

Punkt 14

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 368/16) w sprawie zamiaru likwidacji techników uzupełniających specjalnych i uzupełniającego liceum ogólnokształcącego specjalnego, dla których organem prowadzącym jest Miasto Poznań.

PU 368/16 zreferował **pan Przemysław Foligowski – dyrektor Wydziału Oświaty** (vide: PU 368/16 wraz z uzasadnieniem – zał. nr 59). Projekt ten stanowi następstwo zmian ustawowych: zgodnie z nowelizacją ustawy o systemie oświaty z 2011 r. założono stopniową likwidację tego rodzaju placówek.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, poinformował, iż PU 368/16 uzyskał pozytywną opinię Komisji Oświaty i Wychowania (karta obiegu – zał. nr 60).

Pan radny Przemysław Alexandrowicz – przewodniczący Komisji Oświaty i Wychowania, zaznaczyła, iż w/w sprawa nie wywołała na posiedzeniu Komisji dłuższej

dyskusji. Radni zapytali jedynie obie panie dyrektor o stan ich placówek tj. szkół dla dzieci ze szczególnymi potrzebami edukacyjnymi. Placówki te wymagają także likwidacji barier. Projekt nie był kontrowersyjny, gdyż nie było tu mowy o likwidacji placówek, do których nie ma naboru, lecz o likwidacji szkół, które „wypadły” z systemu oświaty.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, poddał pod głosowanie **PU 368/16** w sprawie zamiaru likwidacji techników uzupełniających specjalnych i uzupełniającego liceum ogólnokształcącego specjalnego, dla których organem prowadzącym jest Miasto Poznań.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 31, przeciw – 0, wstrz. się – 1** (wydruk głosowania – zał. nr 61). Uchwała stanowi zał. nr 62 do protokołu.

Punkt 15

Przedmiot: Projekt uchwały (**PU 375/16**) zmieniająca uchwałę Rady Miasta Poznania Nr XXIII/319/VII/2016 z dnia 12 stycznia 2016 roku w sprawie zamiaru likwidacji liceów profilowanych, techników uzupełniających i uzupełniających liceów ogólnokształcących dla dorosłych, dla których organem prowadzącym jest Miasto Poznań.

PU 375/16 zreferował **pan Przemysław Foligowski – dyrektor Wydziału Oświaty** (vide: PU 375/16 wraz z uzasadnieniem – zał. nr 63). Jak poinformował, w uchwale podjętej 12 stycznia br. znalazła się omyłka pisarska dotycząca niewłaściwego numeru jednej z likwidowanych wówczas 40 placówek. Technikum Uzupełniające dla Dorosłych, wchodzące w skład Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczego im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich nosi bowiem numer 8, a nie 35.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, poinformował, iż PU 375/16 uzyskał pozytywną opinię Komisji Oświaty i Wychowania (karta obiegu – zał. nr 64). Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, pan przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały (**PU 375/16**) zmieniającej uchwałę Rady Miasta Poznania Nr XXIII/319/VII/2016 z dnia 12 stycznia 2016 roku w sprawie zamiaru likwidacji liceów profilowanych, techników uzupełniających i uzupełniających liceów ogólnokształcących dla dorosłych, dla których organem prowadzącym jest Miasto Poznań.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 31, przeciw – 0, wstrz. się – 1** (wydruk głosowania – zał. nr 65). Uchwała stanowi zał. nr 66 do protokołu.

Punkt 16

Przedmiot: Projekt uchwały (**PU 369/16**) w sprawie utworzenia Przedszkola nr 191 w Poznaniu, os. Sobieskiego 105, i nadania statutu.

PU 369/16 zreferował **pan Przemysław Foligowski – dyrektor Wydziału Oświaty** (vide: PU 369/16 wraz z uzasadnieniem – zał. nr 67). Poinformował, iż oba projekty (PU 369/16 i PU 370/16) związane są ze zmianą ustawy o systemie oświaty tj. przesunięciem wieku, w którym rozpoczyna się edukacja szkolna z 6 na 7 lat. Wynika z tego konieczność zapewnienia dodatkowych miejsc przedszkolnych dla sześciolatków, a także dla dzieci młodszych (istnieje obowiązek ustawowy zapewnienia tych miejsc dla czterolatków i pięciolatków).